



6-8 lipca 2019

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Retro, lata 50 (s. 4)

Zagrałem Tadzia Norka i Arka Czerepacha, zagrałbym nawet potworka i Kaczyńskiego Jarka” - tak recytował w sobotę na pl. Biegańskiego Artur Barciś.

WYBORCZA.PL

Festiwal Retro Częstochowa. Na pl. Biegańskiego tłumnie śpiewali "Cichą wodę" (ZDJĘCIA)

Klimat retro unosił się w Częstochowie już od piątku. Przechodząc pl. Biegańskiego można było trafić na koncertowe próby i podsłuchać choćby jak Renat Przymek śpiewa „Alabamę”.

<http://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,24971552,festiwal-retro-czestochowa-na-pl-bieganskiego-tlumnie-spiewali.html>

Częstochowa. Rzeź drzew przy DK1 będzie mniejsza

Czy drzewa otaczające al. Wojska Polskiego ocaleją podczas przebudowy DK1?

<http://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,84749,24963445,czestochowa-rzez-drzew-przy-dk1-bedzie-mniejsza.html>

Co wolno w Krakowie, to nie w Częstochowie. Nowa odsłona wojny o szczepienie dzieci

Częstochowska rada miasta od 2015 r. próbuje zapewnić bezpieczeństwo w miejskich żłobkach i przedszkolach dzieciom, które z powodów medycznych, a nie przez widzimisię rodziców zaszczepione być nie mogą.

<http://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,24969771,co-wolno-w-krakowie-to-nie-w-czestochowie-nowa-odslona-wojny.html>

Częstochowskie trawniki zarastają. Ze względu na upały w wielu miejscach zaprzestano koszenia

Mieszkancki i mieszkańcy skarżą się na zarośnięte tereny miejskie.

<http://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,24969775,czestochowskie-trawniki-zarastaja-ze-względu-na-upaly-w-wielu.html>



WCZESTOCHOWIE.PL

Na placu Biegańskiego wybrzmiewały przeboje lat 50. ubiegłego wieku

W sobotę, 6 lipca na placu Biegańskiego odbyła się szósta edycja Festiwalu Retro Częstochowa. Tym razem licznie zgromadzona publiczność bawiła się przy popularnych piosenkach lat 50. i początku 60. ubiegłego wieku.

<http://wczestochowie.pl/artukul/33301,na-placu-bieganskiego-wybrzmiewaly-przeboje-lat-50.-ubieglego-wieku--zdjecia->

TV. ORION

Będzie remont w schronisku

„Jasne, że zwierzaki są ważne” to nazwa zadania, które zostanie zrealizowane w ramach budżetu obywatelskiego. Chodzi o remont schroniska dla bezdomnych zwierząt przy ul. Gilowej.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=27786

O wszystko trzeba dbać

Park Lisiniec po pierwszym etapie rewitalizacji to dziś doskonale miejsce do wypoczynku. Niestety nie wszyscy to rozumieją.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=27799

Z Zodiakiem przez Polskę

Czy można z jednego miejsca zwiedzić całą Polskę? Można, a takie cuda tylko pod Jasną Górą, a dokładnie w Multicentrum „Zodiak” w parku Staszica.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=27782



GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

RETRO, LATA 50.



FOT. GRZEGORZ SKOŹRONEK / AGENCJA GAZETA

„Zagrałem Tadzia Norka i Arka Czerepacha, zagrałbym nawet potworka i Kaczyńskiego Jarka” – tak recytował w sobotę na pl. Biegańskiego Artur Barciś. Pochodzący spod Częstochowy aktor (na widowni zasiedli jego najbliżsi – w tym mama i brat Jacek, którego przedstawił jako „najlepszego w mieście zegarmistrza”) specjalnie na Festiwal Retro Częstochowa napisał pełen aluzji wiersz, rozpoczynający się niczym „Zaczarowana dorożka” Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. A „Zaczarowany koń” to tytuł szóstej edycji festiwalu, zanurzonej tym razem w latach 50. Na scenie roilo się od przebojów i gwiazd – prócz Barcisia wystąpili m.in. Renata Przemyk, Hanna Śleszyńska, Olga Bończyk. Kto nie dotarł w sobotę na pl. Biegańskiego, będzie mógł obejrzeć „Zaczarowanego konia” w częstochowskim teatrze już we wrześniu.

ZS



WYBORCZA.PL

Częstochowa. Rzeź drzew przy DK1 będzie mniejsza

Opublikowano: 06.07.2019 Michał Hyra

Al. Wojska Polskiego. Czy otaczające ją drzewa - na zdjęciu okolice rynku na Zawodziu - ocaleją podczas przebudowy DK1? (Fot. Urząd Miasta) O Więcej na ten temat: DK1 Częstochowa Chcąc ubiegać się o środki europejskie miasto musiało posiadać podstawową dokumentację inwestycji. Tak powstał program funkcjonalno-użytkowy. Dzięki niemu miastu udało się pozyskać 165 mln zł ...



Al. Wojska Polskiego. Czy otaczające ją drzewa - na zdjęciu okolice rynku na Zawodziu - ocaleją podczas przebudowy DK1? (Fot. Urząd Miasta)

O

Więcej na ten temat:

DK1 Częstochowa

Chcąc ubiegać się o środki europejskie miasto musiało posiadać podstawową dokumentację inwestycji. Tak powstał program funkcjonalno-użytkowy. Dzięki niemu miastu udało się pozyskać 165 mln zł, dzięki którym częstochowski odcinek „gierkówki” uda się gruntownie przebudować, powstaną także nowe estakady nad skrzyżowaniami DK1 z Krakowską i Legionów, a stara estakada na Rakowie zostanie zbudowana na nowo.

Czytaj także:

Męczą nas upały, a miasto planuje wycięcie 7134 drzew wzdłuż al. Wojska Polskiego

Program funkcjonalno-użytkowy miał też swoje mroczne oblicze. W dokumencie wykazano, że w pasie drogowym znajdują się 7134 drzewa i 2,49 ha krzewów, kolidujących z projektowanymi elementami drogowymi: jezdnią, chodnikiem lub drogami rowerowymi czy też kanalizacją deszczową. Z ponad siedmiu tysięcy drzew, 564 mają średnicę pnia przekraczającą 55 cm, 1320 ma średnicę w zakresie od 46 do 55 cm, 1630 drzew ma średnicę mieszczącą się w przedziale 36-45 cm. Najwięcej jest drzew o pniu do 35 cm, autorzy programu funkcjonalno-użytkowego wyliczyli, że jest ich 3620. Pisaliśmy o tym w „Wyborczej” 2016 r. (czytaj TUTAJ) i 2018 r. (czytaj TUTAJ)

Fragment dokumentu dołączonego do specyfikacji przetargowej na przebudowę al. Wojska Polskiego w Częstochowie Źródło: MZDIT

Co ciekawe, na etapie przetargu, jedno z pierwszych zapytań, jakie wpłynęły do Miejskiego Zarządu Dróg i Transportu, dotyczyło potwierdzenia, czy to rzeczywiście wykonawca będzie właścicielem drewna po wycince. MZDIT rozwił wszelkie wątpliwości i przyznał, że będzie należało do wykonawcy.

REKLAMA

Na szczęście inwestycja jest robiona w formule zaprojektuj i zbuduj. Oznacza to, że w pierwszej kolejności wykonawca zadania, w tym przypadku jest to konsorcjum złożone z częstochowskiego Drog-Budu, firmy Firesta-Fiiser i spółki Nowak Mosty, musi wykonać projekt budowlany. Ten jest ciągle w fazie tworzenia, ale wiadomo już, że będą w nim zmiany w stosunku do pierwotnej koncepcji. Najnowsze informacje wskazują, że wycięte zostanie 308 drzew, a reszta pozostanie na swoim miejscu. – Miastu zależy na tym, by zachować jak największą liczbę rosnących drzew i krzewów. Przy alei Wojska Polskiego będą też oczywiście w zamian wykonane dodatkowe nasadzenia, które nie tylko mają zrekompensować konieczne straty, ale też poprawić estetykę tego terenu – podkreśla częstochowski magistrat.

Prace budowlane mają się rozpocząć w przyszłym roku i potwają do 2021 r. Miasto ma nadzieję, że do czasu rozpoczęcia robót uda się otworzyć obwodnicę Częstochowy w ciągu autostrady A1.

O

Więcej na ten temat:

DK1 Częstochowa



Festiwal Retro Częstochowa. Na pl. Biegańskiego tłumnie śpiewali "Cichą wodę" [ZDJĘCIA]

Opublikowano: 07.07.2019 Zuzanna Suliga

GRZEGORZ SKOWRONEK O Więcej na ten temat: plac Biegańskiego Klimat retro unosił się w Częstochowie już od piątku. Przechodząc pl. Biegańskiego można było trafić na koncertowe próby i podслуchać choćby jak Renat Przemek śpiewa „Alabamę”.



W samą festiwalową sobotę atrakcje rozpoczęły się już od godz. 14. Chętni mogli zrobić sobie zdjęcia wcielając się w tańczącą parą z plakatu reklamującego miejską imprezę. Inni zachwycali się np. zabytkowymi samochodami. Niektórzy szczęśliwcy mieli okazję wśród tych atrakcji spotkać festiwalowe gwiazdy i załapać się na pamiętkowe zdjęcie.

Muzyczna część Retro rozpoczęła się koncertem Kapeli Czemiakowskiej. Po niej zaś ze swoim recitalem wystąpił Włoch Nicola Palladini wykonujący przeboje Marino Mariniego.

Finałowy „Zaczarowany koń”

Na finał – zgodnie z tradycją tej imprezy – odbył się galowy koncert. Jego reżyserię powierzono w tym roku Robertowi Dorosławskiemu. Szef Teatru im. Mickiewicza nie tylko namówił miasto by zanurzyć imprezę nie w utworach rodem z czasów międzywojennych a w latach 50., ale sprawił, że tegoroczna obsada była najliczniejsza z dotychczasowych – oprócz gości specjalnych do udziału zaproszono bowiem także częstochowskich aktorów. Wydarzeni zatytułowano „Zaczarowany koń”, to czelne nawiązanie do słynnego wiersza Konstantego Ildefonsa Galczyńskiego.

REKLAMA

Za aranżację muzyczne jak zawsze odpowiadała częstochowska grupa Makabunda, pod wodzą Wojciecha „Brody” Turbiarza, pomysłodawcy festiwalu w stylu retro.

„Zapytajcie Artura...” Barcisia

Czytaj także:

Artur Barciś: Dzieciństwo spędziłem w Kokawie i Rędzinach

Koncertową galę poprowadzili wspólnie Dorosławski i Artur Barciś, który nie ukrywał ogromnej radości z występu w swoim niemal rodzinnym mieście. Wśród zgromadzonej tłumnie publiczności zasiadli jego najbliżsi – w tym mama i brat Jacek, którego przedstawił jako „najlepszego w mieście zegarmistrza”. Wydarzenie zainaugurowała Marta Honzatko piosenką „Dwa serduszka, cztery oczy”. Występy przeplatany filmy z „Polskiej Kroniki Filmowej” dotyczące m.in. warszawskiej komunikacji czy stonki ziemniaczanej. Potem do głosu doszli prowadzący. Okazało się, że Barciś specjalnie na ten festiwal napisał pełen aluzji wiersz, rozpoczynający się niczym „Zaczarowana dorożka”.

Zagrałem Tadzia Norka i Atka Czerepacha, zagrałbym nawet potworka i Kaczyńskiego Jarka – recytował Barciś.

Prowadzący nie tylko bawił anegdotami, recytował – także wiersze autorstwa Dorosławskiego, ale też oczywiście śpiewał, m.in. „Cichą wodę”, która bez reszty porwała częstochowską publiczność. Z kolei Dorosławski miał swój „Kącik liny żywej”.

Od „Kasztanów” po „Brzydula i rudzielec”

Co do innych festiwalowych gwiazd, to w tym roku oprócz wspomnianych już Przemek i Barcisia, zaproszono Hannę Śleszyńską i Olge Bończyk. Przemek oczarowała wszystkich śpiewając „Pamiętasz, była jesień”. Śleszyńska miała piosenkę bardzo od serca, wykonała bowiem „Pik, pik, pik” oraz „Serduszko puka w rytmie cza-cza” (które zaśpiewali z nią wszyscy zgromadzeni). Z kolei Bończyk przepięknie przypomniała choćby „Kasztany” czy „Złoty pierścienek”.

REKLAMA

Perłki lat 50. Wyśpiewali również aktorzy Teatru im. Mickiewicza. Iwona Chołuj „Brzydula i rudzielec” (i nawet niezbyt twarzowa płomiennoruda peruka nie odebrała jej uroku), Marta Honzatko wspólnie z Waldemarem Cudzkim „Pierwszy siwy włos, Maciej Pótorak „Kubę wyspę jak wulkan gorącą” a Antoni Rot „W Anzonie”.

Kto nie widział, we wrześniu ma kolejną szansę

Komu nie udało się dotrzeć w sobotę na pl. Biegańskiego, będzie mógł obejrzeć „Zaczarowanego konia” już we wrześniu. Koncert w uateatralnionej wersji trafi na scenę Teatru im. Mickiewicza. Już bez gości specjalnych, ale z Makabundą i naszymi aktorami. 7 września „Zaczarowanego konia” zobaczymy w ramach Nocy Kulturalnej, dzień później odbędzie się oficjalna premiera (więcej na: www.teatr-mickiewicza.pl).

o

Więcej na ten temat:

plac Biegańskiego



Co wolno w Krakowie, to nie w Częstochowie. Nowa odsłona wojny o szczepienie dzieci

Opublikowano: 08.07.2019 Dorota Steinhagen

Szczepienie dzieci (fot. Iwona Burdzanowska/AG) O Więcej na ten temat: wydarzenia Częstochowa, rada miasta Częstochowa Czytaj także: Zamknięto laryngologię w Częstochowie. Wybito szambo czy odeszli lekarze? Częstochowska rada miasta od 2015 r. próbuje zapewnić bezpieczeństwo w miejskich żłobkach i przedszkolach dzieciom, które z powodów medycznych, a nie przez widzimisię rodziców zaszczepione być nie mogą.



Dla nich zarażenie zakaźnymi chorobami wieku dziecięcego może być śmiertelnie groźne. Od 2015 r. częstochowscy radni przyjmują kolejne uchwały, które rekrutację do miejskich żłobków i przedszkoli wiążą z wywiązaniem się przez rodziców z obowiązku szczepienia dzieci. Przyjmowane są kolejne uchwały, które wojewoda śląski jako organ nadzoru unieważnia, uznając za niezgodne z prawem krajowym.

W styczniu 2019 r. znowu radni przyjęli dwie uchwały, odrębną dla przedszkoli, odrębną dla żłobków. Zamiast zaświadczeń od lekarzy żądali jedynie oświadczeń rodziców, że dzieci są zaszczepione. Wojewoda znowu obie unieważnił. Co ciekawe – w tym samym czasie nie podjął decyzji o unieważnieniu uchwały, którą w sprawie nieszczepionych dzieci w żłobkach przyjęli radni Sosnowca. – Także mieliśmy wątpliwości co do jej zgodności z prawem – zapewniała nas w marcu Iwona Andruszkiewicz, wicedyrektor wydziału nadzoru prawnego w katowickim urzędzie wojewódzkim. Jak tłumaczyła, zabrakło argumentów, by w ciągu 30 dni uzasadnić unieważnienie uchwały. – Analizujemy sprawę i rozważamy, czy nie złożyć skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego – informowała Andruszkiewicz.

Jak tłumaczyła, różnica między sosnowiecką i częstochowską uchwałą miała polegać na tym, że radni w Częstochowie warunkowali przyjęcie do żłobka odbyciem obowiązkowych szczepień, a sosnowieccy przyznawali zaszczepionym dzieciom pierwszeństwo przy przyjęciu. Częstochowa przyjęła więc kolejną uchwałę, wzorując się na Sosnowcu.

– I ku naszemu zaskoczeniu ona też została unieważniona – informuje wiceprzewodnicząca rady miasta Jolanta Urbańska z PO, która od czterech lat toczy tę proszczepionkową batalię. – Nic już z tego nie rozumiem. Prawo dla Sosnowca jest inne niż dla Częstochowy? Te uchwały niczym się nie różnią.

REKLAMA

Faktycznie. Jedyna różnica polega na tym, że w częstochowskiej czytamy, o „pierwszeństwie przy przyjęciu do żłobka” dla dzieci zaszczepionych, a w sosnowieckiej – że są one „przyjmowane w pierwszej kolejności”. W obu, ze zgodnością co do przecinka mówi się o przedstawieniu przez rodziców lub prawnych opiekunów oświadczenia, że dziecko zostało zaszczepione lub że z względów zdrowotnych zaszczepione być nie może.

– Więc dlaczego tylko częstochowskiej uchwałę wojewoda śląski zarzuca, że jest sprzeczna z konstytucją i jej zapisem, że „państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny”? Zdrowie i życie dzieci nie jest dobrem rodziny? Nie mogą się oprzeć wrażeniu, że wojewoda sam jest antyszczepionkowcem! A przy okazji nie lubi Częstochowy.

– To absolutnie nieprawda, że Częstochowa jest dyskryminowana – zapewnia Krzysztof Nowak, dyrektor katowickiego wydziału nadzoru prawnego. – Nie jest traktowana inaczej niż Sosnowiec. Uchwała Sosnowca i podobna z Katowic zostaną przez nas zaskarżone do sądu administracyjnego. Nie mogliśmy w ich sprawie przyjąć tzw. rozstrzygnięcia nadzorczego, czyli unieważnić – na co mamy 30 dni od przyjęcia uchwały – bo nasze wątpliwości dotyczyły nie tylko przyjętych ostatnio zmian w statutach żłobków, ale także ich pierwotnych zapisów. W Częstochowie nie kwestionujemy samego statutu, a jedynie wprowadzoną ostatnio zmianę, więc nie musimy się w tej sprawie zwracać do sądu. Nikt z nas nie jest przeciwnikiem szczepień, ale nie wolno nam dopuścić, by prawo stanowiące lokalnie było sprzeczne z prawem krajowym.

REKLAMA

W Krakowie radni także przyjęli uchwałę, że nieszczepione dzieci będą mieć kłopoty przy przyjęciu do miejskich przedszkoli i żłobków. Tamtejszy wojewoda jej nie zakwestionował.

O

Więcej na ten temat:

wydarzenia Częstochowa,

rada miasta Częstochowa



Częstochowskie trawniki zarastają. Ze względu na upały w wielu miejscach zaprzestano koszenia

Opublikowano: 07.07.2019 zs

GRZEGORZ SKOWRONEK O Więcej na ten temat: wydarzenia Częstochowa – Jak to wygląda? Wszędzie chwasty i suche trawy. To tereny miejskie, ktoś musi się tym zająć – alarmują czytelnicy „Wyborczej”.



Podają kolejne lokalizacje zarosniętych trawników w Częstochowie. Od Promenady przez Raclawicką czy Jana Pawła II.

Okazuje się, że powodem wstrzymania koszenia są ostatnie upały. W wielu miastach zmienia się zresztą podejście do kwestii strzyżenia trawników. Przypomnijmy, że np. we Wrocławiu miasto zdecydowało się uzależnić harmonogram ścinania traw od warunków pogodowych i wzrostu roślin. Również w Krakowie powoli odchodzi się od rygorystycznego utrzymania zieleni, tam wysoka trawa ma m.in. wspierać walkę ze smogiem.

– Ostatnie tygodnie suszy spowodowały, że w wielu miejscach zaprzestano koszenia trawy, zarówno ze względów estetycznych, jak i z uwagi na bioróżnorodność, którą chcemy zachować. Przepalona do gołej ziemi trawa nie dość, że wygląda źle, to przestaje być też schronieniem dla ważnych w ekosystemie owadów. Nie dotyczy to oczywiście tzw. trójkątów widoczności przy częstochowskich ulicach, które powinny być i zdaniem Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego są koszone regularnie. W najbliższym czasie właśnie te trójkąty oraz rowy przy drogach będą koszone ponownie – wyjaśnia Włodzimierz Tutaj, rzecznik prasowy urzędu miasta. Informuje przy tym, że inne tereny należące do miasta, których skoszenie groziłoby szybkim wypaleniem trawy, będą koszone dopiero po opadach deszczu.

– Jak źle wygląda wykoszona trawa w czasie suszy, można zobaczyć np. naprzeciwko urzędu miasta – na skwerze przy ul. Tuwima. Trawę skoszone tam 20 czerwca; dziś to żółty plac, który czeka na deszcz – podaje przykład Tutaj.

REKLAMA

To wszystko nie oznacza, że koszenie na terenach zielonych zostało generalnie wstrzymane. Według zapewnień tam, gdzie to zasadne – prace trwają. Obecnie dotyczy to np. parków miejskich Staszica i 3 Maja.

Jeśli ktoś zauważy jednak, że stan trawników w miejscach niewalgiicznych dla bezpieczeństwa drogowego wzbudza zastrzeżenia, powinien to zgłosić do wspomnianego Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego, które koordynuje koszenie traw na terenach miejskich (www.czpk.czestochowa.um.gov.pl).

0

Więcej na ten temat:

wydarzenia Częstochowa



WCZESTOCHOWIE.PL

Na placu Biegańskiego wybrzmiewały przeboje lat 50. ubiegłego wieku (zdjęcia)

SAS

07.07.2019

11:12



fot.PL

W sobotę, 6 lipca na placu Biegańskiego odbyła się szósta edycja Festiwalu Retro Częstochowa. Tym razem licznie zgromadzona publiczność bawiła się przy popularnych piosenkach lat 50. i początku 60. ubiegłego wieku.

Na scenie wystąpili m.in. Renata Przymyk, Olga Bończyk, Hanna Śleszyńska, Artur Barciś, Kapela Czerniakowska, Makabunda oraz aktorki i aktorzy Teatru Adama Mickiewicza w Częstochowie - Marta Honzatko, Iwona Chołuj, Maciej Półtorak, Waldemar Cudzik i Antoni Rot.

Na koncert główny pt. „Zaczarowany koń. Piosenki lat pięćdziesiątych” złożyły się piękne piosenki liryczne („Kasztany”, „Pamiętasz, była jesień” „Kaziu, zakochaj się”, „Złoty pierścionek”).

Wcześniej w ramach festiwalu odbył się koncert „Ciao, ciao, Bambina” poświęcony Marino Mariniemu, włoskiemu piosenkarzowi uwielbianemu w Polsce na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego wieku. - Polacy nazwali go „królem włoskiej piosenki”, a i artysta odwzajemniał tę miłość - podkreśla **Robert Dorosławski**, dyrektor festiwalu i szef częstochowskiego teatru. - Polskę odwiedził kilkakrotnie. W dowód wdzięczności za entuzjastyczne przyjęcie napisał nawet piosenkę, którą na koncertach wykonywał... po polsku. Utwór „Nie płacz, kiedy odjadę” od razu stał się wielkim przebojem i do dziś pojawia się na dancinach jako jedna z najbardziej popularnych przytulanek.

Źródło: własne